

## CENY ROPY W USA ZNIŻKUJĄ PO WZROŚCIE ZAPASÓW SUROWCA

---

Ceny ropy w USA idą w dół po wzroście zapasów surowca w zeszłym tygodniu. Analitycy obawiają się o wzrost podaży surowca w czasie, gdy liczba nowych przypadków koronawirusa w USA nie zmniejsza się.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na VIII, na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 40,41 USD, po niższe o 0,51 proc.

Ropa Brent w dostawach na wrzesień na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 42,89 USD za baryłkę, niżej o 0,44 proc.

Amerykański Departament Energii (DoE) poinformował w środę, że zapasy ropy naftowej w USA w ubiegłym tygodniu wzrosły o 5,65 mln baryłek, czyli o 1,1 proc. do 539,18 mln baryłek. Rynek oczekiwał spadku zapasów o 3,25 mln baryłek.

Zapasy benzyny spadły w tym czasie o 4,84 mln baryłek, czyli o 1,9 proc. do 251,68 mln baryłek. Rezerwy paliw destylowanych, w tym oleju opałowego, wzrosły o 3,14 mln baryłek, czyli o 1,8 proc. do 177,26 mln baryłek - podał DoE.

Niepokój na rynkach budzi rekord liczby przypadków koronawirusa w USA, który pod znakiem zapytania stawia odbicie w gospodarce i utrzymanie popytu na ropę.

Ponad 60 tys. przypadków koronawirusa wykryto w środę w Stanach Zjednoczonych - wynika z bilansu prowadzonego przez Reutersa. Co szósta zdiagnozowana infekcja przypada na Florydę, gdzie na niektórych oddziałach intensywnej terapii brakuje już miejsc.

Z nowo wykrytych zakażeń ok. 10 tys. przypada na Florydę, na Teksas ok. 9 tys., a na Kalifornię nieco mniej niż 8 tys. Tempo wzrostowe w diagnozach SARS-CoV-2 odnotowywane jest w 42 stanach. Tylko na Florydzie wykryto już blisko ćwierć miliona przypadków koronawirusa.

Od początku epidemii koronawirusa w Stanach Zjednoczonych zmarło już ponad 132 tys. osób - wynika z danych Uniwersytetu Johnsa Hopkinsa w Baltimore. W środę drugi dzień z rzędu liczba ta zwiększyła się o ponad 900.

"Nie udało nam się jeszcze poradzić z zakłóceniami popytu spowodowanymi przez koronawirusa" - powiedział Howie Lee, ekonomista z Oversea-Chinese Banking Corp.

Dodał, że wzrost zapasów ropy w USA do prawie rekordowych poziomów jest niepokojący.

Standard Chartered Plc szacuje, że zużycie ropy w przyszłym roku będzie na poziomie z 2017 r. (PAP Biznes)